Protokół Nr XXXV/2016
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 24 listopada 2016 roku

Sesja odbyła się w dniu **24 listopada 2016 roku o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki, przy Placu Józefa Bema 1 **(sala nr 9, parter).** Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji w dniu 24 listopada 2016 roku podjęto następujące uchwały:

- Uchwała Nr 233/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu.
- Uchwała Nr 234/XXXV/2016 Rada Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok".
- Uchwała Nr 235/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie nadania imienia Przedszkolu Miejskiemu Nr 1 w Ostrołęce przy ul. rtm. W. Pileckiego 11A.
- Uchwała Nr 236/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Spiro" w Ostrołęce.
- Uchwała Nr 237/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu "11 Listopada" w Ostrołęce.
- Uchwała Nr 238/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów" w Ostrołęce.
- Uchwała Nr 239/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.
- Uchwała Nr 240/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki.
- Uchwała Nr 241/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2026.
- Uchwała Nr 242/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok.
- Uchwała Nr 243/XXXV/2016 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki".

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - otworzył XXXV sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał Prezydenta Miasta Ostrołęki Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Miasta Grzegorz Płochę, dyrektorów komórek organizacyjnych Urzędu Miasta i miejskich jednostek organizacyjnych a także przedstawicieli mediów. Przywitał również radnych miasta, przewodniczących samorządów osiedlowych i przedstawiciela Rady Seniorów. Na podstawie listy obecności stwierdził, że obecnych jest 19 radnych. Obrady są prawomocne.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - zaproponował na sekretarza obrad, zgodnie z listą alfabetyczną radnego Jana Rzewnickiego.

Radny wyraził zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski - poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jana Rzewnickiego na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw-0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Jan Rzewnicki.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poinformował, że wpłynął od prezydenta miasta projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016 – 2026 z prośbą o wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji Rady Miasta. Zaproponował żeby ten projekt był punktem 12a porządku obrad.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw-0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 12a.

Również od prezydenta miasta wpłynął projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok prośbą o wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji Rady Miasta. Zaproponował żeby ten projekt był punktem 12b porządku obrad.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw-0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 12b.

Zaproponował żeby we wprowadzonych punktach 12a i 12b dyskusja była wspólna a głosowanie oddzielnie.

Głosowanie

Za – 19

Przeciw-0

Wstrzymało się – 0

Dyskusja odbędzie się wspólna a głosowanie oddzielnie.

Ponadto od Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki „Za zasługi dla miasta Ostrołęki" wpłynął projekt uchwały w sprawie nadania odznaki Hansowi Jansenowi emerytowanemu burmistrzowi Meppen. Zaproponował żeby ten projekt był punktem 12c porządku obrad.

Głosowanie

Za – 18

Przeciw-0

Wstrzymało się – 0

Wprowadzono punkt 12c.

4. Przyjęcie protokołu XXXII i XXXIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół z XXXII sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 27 października 2016 roku, do którego uwag nie było.

Głosowanie:
Za – 17
Przeciw -
Wstrzymało się – 0
Protokół został przyjęty.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie protokół z XXXIII sesji Rady Miasta Ostrołęki odbytej w dniu 11 listopada 2016 roku, do którego uwag nie było.
Głosowanie:
Za – 18
Przeciw - 0
Wstrzymało się – 0
Protokół został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński – powiedział „…Kurpiowskie Centrum Handlowo-Usługowe Spółka z o.o. wystąpiło z wnioskiem o nabycie nieruchomości zabudowanej budynkiem hali targowej o łącznej powierzchni 0.7258 ha, położonej w Ostrołęce przy ulicy Prądzyńskiego. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem hali targowej na podstawie pozwolenia na budowę wydanego dla Kurpiowskiego Centrum Handlowo-Usługowego. Przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Miasta Ostrołęki na podstawie prawomocnej decyzji Wojewody Ostrołęckiego. Rada Miasta Ostrołęki wyraziła zgodę na obciążenie ww. nieruchomości hipoteką dla zabezpieczenia wierzytelności związanych z finansowaniem inwestycji w postaci budowy Hali Targowej przez Kurpiowskie Centrum Handlowo-Usługowe Spółka z o.o., w celu zabezpieczenia spłaty zaciągniętego przez Spółkę kredytu inwestycyjnego do kwoty 21 000 000 zł. Wartość szacunkową działek, bo to są dwie działki określono na kwotę około 3 000 000 zł. netto. Należy podkreślić, że na powyższych działkach gruntu została wybudowana Hala Targowa przez Kurpiowskie Centrum Handlowo-Usługowe. W myśl art. 37 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej można dokonać za zgodą rady na rzecz osoby, która dzierżawi nieruchomość na podstawie umowy zawartej, na co najmniej na 10 lat, jeżeli nieruchomość ta została zabudowana na podstawie zezwolenia na budowę. Tutaj spółka ma w tej chwili dzierżawę na 30 lat. Biorąc powyższe pod uwagę, należy przyjąć, iż Kurpiowskie Centrum Handlowo-Usługowe Spółka z o.o. spełnia warunki do nabycia przedmiotowej nieruchomości w drodze bezprzetargowej w oparciu o przepis art. 37 ust. Na dzień dzisiejszy o nabycie przedmiotowej nieruchomości nie ubiega się inny podmiot spełniający ww. wymagania. Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu głosami 6 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było i wnioskuje o przyjęcie go bez poprawek”.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „…ja mam pytanie ile w tej chwili wynosi dzierżawa w skali roku powiedzmy”.
Dyrektor GN Romana Głażewska – powiedziała „…czynsz dzierżawny wynosi w granicach 30.000 zł miesięcznie”.
Radny Łukasz Kulik – powiedział „„…ja przede wszystkim nie wiem czy dzisiaj mamy taką możliwość porozmawiania z przedstawicielami Kurpiowskiego Centrum Handlowo-Usługowego. Powiem tak. W wakacje bodajże spółka składała wiosek do pana prezydenta o

zwolnienie z podatku z tytułu nieruchomości. Tam była kwota 60.000 zł. Minęło kilka miesięcy a spółka składa wniosek o wykup hali targowej. Dla mnie tj. co najmniej zastanawiające, bo jakiś czas temu okazuje się, że nie mieli pieniędzy w kwocie tak niskiej a teraz de facto przymierzają się do takiej dużej inwestycji. Czemu o tym mówię. Przede wszystkim, dlatego, że ja uważam, że w tej sytuacji jest wiele znaków zapytania a chociażby takich jak Kurpiowskie Centrum Handlowo-Usługowe ma zamiar finansować zakup tej nieruchomości skoro jest powiedzmy w nieznanej sytuacji finansowej. Chociaż ja rozmawiałem z kupcami, bywam na tej hali i wiem jak tam handel wygląda to w sytuacji podjęcia takiej uchwały nie widzę w ogóle możliwości sfinansowania tej działki. Poza tym mam takie dziwne wątpliwości, bo pierwsza rzecz, która mi się nasunęła w związku z tą sprawą to było tak. Mamy naszych kupców, płacą dosyć dużą dzierżawę i należy im na pewno pomóc. Ale z drugiej strony to ja bym postawił znak zapytania. Co się stało przez te kilka miesięcy, że zaczęli dysponować taka kwotą. I od razy zaświtała mi w głowie taka myśl czy przypadkiem nie spotykamy się z sytuacją zmierzającą do wrogiego przejęcia spółki. Czy państwo macie świadomość, na czym to po prostu polega, że spółka, która ma już problemy finansowe i dokonuje zakup nieruchomości, która obciąża ją dodatkowo w sytuacji i w sytuacji, kiedy nagle się okazuje, że nie jest w stanie spłacać swoich kredytów przychodzi wybawiciel z duża gotówką i mówi ja wam pomogę, ale musicie mi sprzedać swoje udziały. On staje się udziałowcem większościowym i dysponuje wtedy mieniem tej spółki. I dzisiaj jest bardzo zastanawiające, że jesteśmy w takiej sytuacji gdzie mówię, spółka nie wiem, nie jestem w stanie tego pojąć, nie ma 60.000 na pokrycie podatku a dysponuje kwotą powiedzmy nie wiem, 3 mln na zakup nieruchomości. To jest po pierwsze. Po drugie, w samej uchwale z resztą też mamy podaną wartość szacunkową natomiast nie mamy zakładając dobrą wolę spółki, nie mamy podanych warunków, na jakiej zasadzie ona zostanie zbyta tzn. kwoty a także czy to będzie przebiegało w ratach czy jednorazowo. Ja uważam, że my, jako radni podpisując się pod zbyciem mienia miejskiego powinniśmy wiedzieć, co my sprzedajemy, za ile, na jakich warunkach. A tutaj pojawi się dosyć duże pole do nadużyć".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…z wypowiedzią pana radnego Kulika nie dyskutuje, bo nie zauważyłem tam jakiś logicznych punktów zaczepienia. Projekt dotyczy sprawy następującej. Wysoka rada może zgodzić się na zwolnienie z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu. Tytuł jasno pokazuje, o co chodzi. Otóż wysoka rada może stworzyć możliwość taką oto, że kupcy, którzy pokazali już bardzo duża determinację w osiąganiu swoich zamierzeń, że spółka będzie mogła taką możliwość uzyskać. My dzisiaj nie przesądzamy o zbyciu, nie przesądzamy o cenach. My tylko, jeśli oczywiście wysoka rada się zgodzi stwarzamy możliwość. Jeśli dojdzie do ostatecznej wyceny do wtedy kupcy zastanowią się czy ich stać czy nie. Czy mają zabezpieczenie finansowe czy nie. Mnie się wydaje, że nie w porządku jest dzisiaj rozstrzygać albo zakładać, albo domniemywać, albo podejrzewać, co kto ma na myśli. Sprawa jest zgodna z prawem. Jeśli taka możliwość zaistnieje to strona wnioskująca, z wnioskiem wystąpi nasi przedsiębiorcy zrzeszeni w spółce, tę możliwość rozważą. Dzisiaj, ja z resztą usłyszałem to zdaje się na komisji, przedsiębiorcy nasi, kupcy chcieliby wiedzieć czy taka możliwość istnieje. To jest pierwsza rzecz. Druga. Niedawno pan Łukasz Kulik w swoim czymś, bo trudni nazwać to interpelacją, oskarża mnie, że ja sprzyjam wszystkim tylko nie lokalnym przedsiębiorcom. Ja myślę, że historia współpracy samorządu z podmiotem, który reprezentują tu obecni panowie prezesi, ta spółka kupiecka to jest dobry przykład współpracy właśnie lokalnych przedsiębiorców z samorządem. Nie mówię tutaj o mojej osobie, bo ja reprezentuję samorząd, ale przypomnę drodzy państwo, że ta historia już ma swoje ciekawe punkty. Oto Rada Miasta, samorząd poręczyliśmy kredyt dla przedsiębiorców. Była też zgoda wysokiej rady na dzierżawę wieloletnią. I ta współpraca, na co dzień wydaje się, że jest życzliwa. Owszem w czasie inwestycyjnym i rozruchu inwestycji przedsiębiorcy zgłosili się z wypełnionym odpowiedni

wnioskiem o umorzenia. Owszem raz czy drugi można to było zrobić. W tej chwili ja już odmówiłem. Oceniłem, że faktycznie więcej nie bardzo miasto może tych umorzeń stosować. Z resztą mam tu bardzo mocne wsparcie. Mam współpracowników. Z-ca skarbnika w moim przekonaniu jest bardzo dobrym, bardzo uczciwym i świetnie przygotowanym urzędnikiem, gdy chodzi o sprawy podatkowe, oczywiście o pani skarbik nie wspomnę, bo też mam najlepsze zdanie. Z panem Mariuszem Plewko wielokrotnie przedyskutowaliśmy problem i pan Mariusz widzi zawsze, że jeśli jest granica pomocy to zawsze staramy się rozstrzygnąć jak należy. My nie stajemy przed nową sytuacją. Kupcy zgłosili się z prośbą i z problemem a wysoka rada to rozstrzyga. Ale myślę, że to już jest sprawdzony podmiot i jeśli trzeba zapytać albo rozważyć jakiś problem to nigdy sprawa spółki nie unikała rozmów czy odpowiedzi. Także na komisjach i gdzie indziej. Dlatego ja prawda nie jestem od tego żeby prawda kierować dyskusją albo bron Boże kogoś pouczać. Jeśli bym w takie tory wpadł, bardzo przepraszam. Ale chyba nie czas na to żebyśmy pouczali albo mówili, co tam, kto do mnie ma, co kupcy kiedyś z tym zrobią. Dzisiaj jest taka prośba i taka propozycja i proszę wysoką radę o rozważenie. Jeśli wysoka rada przegłosuje to będzie taka możliwość, co nie znaczy, że sprawę przesądzamy, bo być może, jeśli by się wydało, że rzeczoznawca zewnętrzny przypomnę wyceni na taka a nie inną kwotę a strona kupiecka powie, że to jest nieodpowiednia kwota to najwyżej zostaniemy tak jak jest dotychczas. Dlatego chciałbym prosić żebyśmy zwrócili uwagę, na co naprawdę projekt uchwały zawiera i przedyskutowali i rozstrzygnęli sprawę. Raz jeszcze przypomnę. Współpraca samorządu miasta Ostrołęki i spółki kupieckiej lokalnych naszych przedsiębiorców od początku zakładała pewne cele. Z jednej strony przedsiębiorcy podejmowali bardzo odważny duży przecież wysiłek, bo nie są to ludzie, którzy operują milionami. A jednak podjęli ten wysiłek i zbudowali w moim przekonaniu bardzo zgrabną estetyczną halę targową a miasto z kolei pomagało na różnych etapach. Myśmy też osiągnęli cel, o którym też było niejednokrotnie mówione tzn. na pewno estetyka tego miejsca podniosła się znacznie. Dlatego dzisiaj jest jakby może kolejny etap współpracy".

Radny Norbert Dawidczyk – powiedział „…ja przypomnę tylko tym, którzy byli i tym, którzy nie byli, że na Komisji Technicznej rozmawialiśmy tez o tym i też ten problem, który pan Łukasz tutaj zaznaczył, też on był podejmowany. Znaczy chodzi o to czy spółka nie sprzeda gdzieś dalej komuś swojej własności już wtedy. Jest takie zabezpieczenie pod względem prawnym, tak jak na komisji ustaliliśmy, czyli prawo pierwokupu. Jeżeli by w ogóle doszło do tego to prawo pierwokupu dla miasta za taką samą sumę, za jaką ten grunt został sprzedany. Więc tutaj można powiedzieć, że w ten sposób miasto mogłoby się zabezpieczyć, jeżeli w ogóle do tego by doszło. Więc dla nas myślę, że to jest istotne. Druga rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę i myślę, że wszyscy o tym wiemy, że są to kupcy na pewno w zdecydowanej większości pochodzący z Ostrołęki, więc są to nasi ludzie, o których często mówimy, że trzeba im pomagać, że trzeba ich wspierać, bo są to po prostu ludzie spośród nas. Więc ja nie mam tutaj obaw takich, że stanie się coś czarnego. Oczywiście rozumiem, że ktoś może się tego domyślać, ale jak mówię prawo pierwokupu byłoby jakimś, zabezpieczeniem".

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „…to jest jedne z trudniejszych projektów uchwał, jaki się pojawił w ostatnim czasie w moim przekonaniu. Z jednej strony radni powinni stać na straży miejskich finansów. I teraz, jeżeli kwota dzierżawy wynosi 30.000 w skali miesiąca, czyli łatwo policzyć, 360.000 w skali roku. Przez 10 lat daje to kwotę 3.600.000, a czytamy w projekcie uchwały, że wartość szacunkowa działek wynosi 3.000.000 zł netto. Czyli przez 10 lat miasto by otrzymywało więcej niż wartość szacunkowa tej nieruchomości i po 10 latach mamy tą nieruchomość nawet, jako miasto a za 10 lat tej nieruchomości nie mamy za te 3.000.000 zł netto tak jak tutaj jest wpisane. A z drugiej strony powinniśmy wspierać lokalnych kupców, też to jest zadaniem Rady Miasta. Jest to bardzo ciężki problem. Z jednej

strony byśmy chcieli pomóc, mówię o sobie, chciałbym pomóc, z drugiej strony jednak jest taka sytuacja, że po 10 latach praktycznie mamy pieniądze i mamy nieruchomość. A tutaj sprzedajemy i nie mamy".

Radny Łukasz Kulik – powiedział „…najpierw do pana prezydenta, który nie widzi logicznych punktów zaczepienia. Ja niestety widzę tu logiczne punkty zaczepienia. Jeżeli przychodzi do pana, jako do prezydenta przedsiębiorca w wakacje i mówi panie prezydencie źle jest z firmą, źle się dzieje, nie mamy 60.000 może by pan nam umorzył ten podatek. No niestety nie mogę, takie jest prawo. Po czym on przychodzi o 4 miesiącach załóżmy i mówi, wie pan, co teraz mam milion złotych i chciałbym kupić działkę. To zastanawiam się, co się stało w między czasie albo, w którym momencie ten przedsiębiorca mówiąc delikatnie manipuluje tymi wnioskami. Ja dzisiaj nie potrafię powiedzieć, ba nawet nie wiemy, jaka kondycja finansowa spółki handlowej, żeby zdecydować, w którym momencie doszło tutaj bym powiedział nawet do swego rodzaju manipulacji. Jeżeli chodzi o dzierżawę samą to ja państwu przypomnę taką sprawę, dzierżawa hałdy popiołów na terenie osiedla Wojciechowice. Wtedy Rada Miasta podejmowała decyzję o podpisaniu w trybie bezprzetargowym dzierżawy nieruchomości i wtedy w tej uchwale, co jest ważne była napisana kwota, za jaką wydzierżawimy i na jaki okres lat. W przedmiotowej uchwale nie ma żadnej takiej kwoty zapisanej. Nie ma w ogóle żadnych cyfr. Mamy tylko szacunkową wartość nieruchomości. Czemu o tym mówię i czemu to jest ważne i czemu myślę, że każdy z nas powinien się zastanowić nad podniesieniem ręki za tą uchwała przed poznaniem tych szczegółów. Ponieważ jeżeli przyjmiemy uchwałę w takiej formie jak ona jest obecnie to ostateczną decyzję będzie miał prezydent miasta, ale to my będziemy miedzy innymi za nią odpowiadać. Natomiast wtedy przy dzierżawie hałdy popiołów było tak, że my dostaliśmy wszystkie warunki na papierze i zdecydowali państwo tak czy inaczej. Oczywiście możemy się różnić, co do oceny, ale wiedzieliśmy, za czym głosujemy. Dzisiaj uważam, że bez podania takich chociażby podstawowych rzeczy np., w jakiej formie będzie sprzedana ta nieruchomość. Ja nie ukrywam wcale, że mogę zmienić zdanie, jeżeli w przedmiotowym projekcie uchwały znalazłby się zapis, że kupcy w domyśle Kurpiowskie Centrum Handlowe kupi tą nieruchomość np. za 3.000.000 zł i kwota ta będzie rozłożona na 10 lat. Dzisiaj wiem, że to spowoduje, że nie rozłożymy finansów tej spółki. Ale z drugiej strony, jeżeli zostanie podjęta decyzja, że sprzedajemy im, za, że kupcy muszą kupić halę za 3.000.000 zł i spłata ta ma nastąpić w ciągu jednego roku to decyzja powiedzmy już będzie dla nich mało atrakcyjna. Odnośnie samej kwestii formalnej. Ja bym pragnął przypomnieć panu prezydentowi, że decydujemy o sprzedaży mienia miasta. Natomiast my musimy każdą złotówkę czy każdą decyzję przemyśleć dwa razy żeby później nikt nas nie pytał, co się działo z tymi pieniędzmi. W sytuacji, kiedy nie wiemy tak naprawdę za ile zostanie ona sprzedana no to podejmować decyzję na tak lub na nie uważam, że to jest dalece nieodpowiedzialne. Jeżeli chodzi jeszcze o moje interpelacje, do których odniósł się pan prezydent to oczywiście ja pisałem i mówiłem, że należy pomóc kupcom. Ja byłem szczerze przekonany, że w momencie, kiedy była podpisywana umowa dzierżawy to oni otrzymali ten teren na warunkach preferencyjnych. Co to znaczy preferencyjnych, np. nie czynsz dzierżawy na poziomie 30.000 miesięcznie. Nie ma się, co dziwić, że ta spółka cienko przędzie jak ona nie dość, że płaci 30.000 miesięcznie z tytułu dzierżawy to jeszcze płaci podatek od nieruchomości, dobrze rozumiem. Więc to taka kwota faktycznie zabija tą spółkę. Tylko teraz brakuje mi tu w tym wszystkim konkretów. Ja jestem nawet gotowy przyznać spółce, oczywiście mam pewne podejrzenia, że to jest postępowanie słuszne. Tylko, że nie ma konkretów. Chciałem się jeszcze odnieść do jednej rzeczy. To, co mówił tutaj kolega radny Dawidczyk. Tak, prawo pierwokupu zabezpiecza w jakiejś sytuacji. Natomiast my nie mówimy o sytuacji takiej gdzie spółka sprzeda nieruchomość. My mówimy o sytuacji gdzie przyjdzie większościowy udziałowiec, wyłowy pieniądze, dokapitalizuje spółkę i spowoduję, że udziały te, które ma te 200 kupców będą

niewiele warte i będzie de facto jednoosobowo podejmował decyzję. On nie musi tego sprzedawać. On będzie tym zarządzał według własnego widzi mi się, własnego zdania i wtedy kupcy nawet, których tam będzie 200 ze względu na udział w spółce nie będą mieli nic do powiedzenia. To o taka sytuację chodzi. My nawet nie będziemy mieli wpływu sprzedając tą nieruchomość. Teraz ja rozumiem, że tu dosyć kontrowersyjne niektóre uwagi wygłosiłem i kupcy mogą to źle odebrać. Natomiast czasem jest tak, że trzeba ludziom pomagać nawet, jeżeli oni jeszcze nie wiedzą, że potrzebna jest im ta pomoc. Tak to jest. Niektórzy się śmieją, bo są pewnie takimi politykami, którzy idą zawsze pod górkę i popierają wszystkie pomysły żeby się przypodobać, ale czasem niektóre decyzje muszą być po prostu trudne żeby później nie obudzić się z ręką w nocniku. Ja bym chciał to wiedzieć dzisiaj i uważam, że ten projekt powinien być zgłoszony do komisji gdzie. Może i była. Ale ustaliliśmy coś. Ustaliliśmy kwotę, za jaka zostanie sprzedana. Nie ustaliliśmy. Ustaliliśmy jak to będzie rozłożone na raty. Nie ustaliliśmy. Tak naprawdę nic nie wiemy. Sprzedajemy mienie miejskie za kwotę, nawet nie wiemy, za jaką kwotę. Dzisiaj podnosicie państwo rękę, czy podniesiecie rękę za tak naprawdę bardzo, bardzo wątpliwą decyzją, co, do której mogą później nas, myślę, że was też dotyczyć konsekwencje prawne".

Radny Henryk Gut – powiedział „…chciałem kilka myśli przedstawić przy tej okazji, właśnie tej sprawy. Na początku chciałem powiedzieć, że przecież jest to inicjatywa mieszkańców tego miasta, którzy tutaj mieszkają. Inicjatywa kilkuset osób, bo tam bodajże jest kilkaset osób w tej spółce. Tak trzeba operować. To nie jest jakaś spółka, która jest tam gdzieś dwu, trzyosobowa, z wielkimi pieniędzmi. Są to drobni ciułacze, którzy ileś lat temu angażowali się tutaj i sprzedawali ten towar. Byłem przecież i świadkiem tej budowy i tych trudności, ale cieszę się z tego, że rzeczywiście ta inicjatywa doszła do skutku. Teraz naszą rolą, jako radnych miasta, współgospodarzy w tym czasie, w którym jesteśmy jest wspomagać tych ludzi, jeżeli mają inicjatywę. Tu nie trzeba dużo mówić, że ta opłata roczna, która jest jakimś obciążeniem, ona może później w kredycie być oczywiście, ale przecież, jeżeli mamy wspomagać tych ludzi, jeżeli ta inicjatywa na pewno przemyślana przez ten zespół kupców, tak należy tutaj określać, moim zdaniem to jest najlepsze nazewnictwo tej grupy osób, ona była przemyślana i ona powinna służyć rzeczywiście wszystkim mieszkańcom i dobrze, że taka inicjatywa wyszła. Jeżeli w takiej formie my mamy dzisiaj wspomóc tę grupę ludzi, która gdy będzie się rozwijać, będzie to przemyślana decyzja, to będzie temu miastu przynosić dochody, bo przecież te podatki, które są tutaj i wpływają od tych kupców one służą przecież budżetowi miasta. To jest oczywiste. I ci ludzie, którzy też mają jakieś dochody ono z kolei w tym mieście też coś innego kupują i to na tym to polega. Ja rozumiem tak działalność gospodarczą i jak najbardziej powinniśmy te inicjatywy wspierać. Nie wszystko polega tylko na tym, na zysku. W ogólnym bilansie oczywiście ten zysk on się gdzieś tam rozkłada. Oczywiście będę głosował za tą uchwałą, bo ona jest jak najbardziej zasadna. Tutaj nie ma się, czego obawiać, że gdzieś w inicjatywie jest jakiś podtekst".

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „…tutaj z samej tej dyskusji już możemy wyciągnąć wnioski, jaka była motywacja kupców, ponieważ wysokość tego czynszu dzierżawnego jest na tyle wysoka, że każdy logiczny przedsiębiorca zaczyna myśleć jak zejść z tej opłaty a zejściem tak jak przy dzierżawie czy wynajmu lokalu czy mieszkania, każdy zaczyna się zastanawiać czy mu taniej nie wyjdzie kupno tej nieruchomości i spłata kredytu. Tutaj jest ta sama motywacja. Nie widzę tutaj złej motywacji ze strony kupców. Po prostu dbają o interes swój i o interes spółki. Tak naprawdę szanowni państwo rozmawiamy tak jakby w tej spółce był jednoosobowy zarząd a cała reszta udziałowców, czyli te walne zgromadzenie kupców tak naprawdę nie decydowało o niczym. On naprawdę nie pozwolą na to żeby zewnętrzny podmiot wszedł i ich dofinansował, bo po prostu jak to zostanie postawione na zebraniu walnym to oni się zgodzą na własne podniesienie wkładu, bo to jest w ich interesie. Nikt nie będzie chciał się pozbywać nieruchomości, w którą zainwestował swoje pieniądze. Więc tuta

potrzeba po prostu logicznego myślenia. Druga rzecz. W mojej sytuacji z perspektywy kolegi Kulika powinienem się zgodzić na podjęcie tej uchwały, bo cała odpowiedzialność odnośnie sprzedaży i negocjacji, czyli ceny, warunków, spoczywa na panu prezydencie. Jeżeli to będzie zła umowa, jeżeli nastąpią jakieś złe skutki tej dzisiejszej uchwały czy tej dalszej, czyli aktu sprzedaży to spadną one na prezydenta miasta, czyli to będą argumenty w walce politycznej o to stanowisko w przyszłości. Więc nie sądzę żeby tutaj prezydent miał jakby cel w tym żeby jak najtaniej czy w jakiś złych okolicznościach, czy niewłaściwych warunkach nie dbając o interes miasta sprzedawać tą nieruchomość. Także po prostu sprawa się wyjaśnia. Tak naprawdę decyzja została podjęta nie teraz tylko w momencie, kiedy podjęliśmy uchwałę o dzierżawie na 30 lat i wyraziliśmy zgodę na budowę nieruchomości. Czego oczekiwaliśmy, że co odbierzemy po dwóch latach tą nieruchomość. Praktycznie kupcy się już czują właścicielami a teraz każda ta ich inicjatywa po prostu jest inicjatywą zmniejszającą koszty funkcjonowania obiektu i jest naprawdę bardzo logiczna. Ja myślę, że zupełnie inaczej będą migli rozmawiać ze swoimi udziałowcami, którzy wyjmą pieniądze i sami będą wykupowali, zrzucali się wykupienie czy na te raty miesięczne wykupu gruntu od miasta. Więc myślę, że tu nie mamy, nad czym dywagować, nie mamy, nad czym się zastanawiać. Trzeba podjąć tą uchwałę i zaufać prezydentowi, który pogodzi te dwie strony, czyli interes miasta i interes kupców. Miejmy nadzieję, że będzie nas informował na bieżąco o tej sytuacji i to będzie najlepsze rozwiązanie".

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „…jeszcze mam jedno pytanie. Czy to prawda jest, że kupcy zalegają z opłatą za dzierżawę".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…są odroczenia. Nie ma zaległości. Była zgoda na odroczenia".

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „…są odroczenia, czyli sytuacja spółki no nie jest jakaś powiedzmy wyjątkowo stabilna skoro niepłacone są w terminie opłaty za dzierżawę. Mam pytanie do właścicieli spółki, jaki mają pomysł skoro nie mają opłaty na dzierżawę, pomysł na zdobycie tych jak tu jest napisane w projekcie uchwały 3.000.000 zł na wykup tej nieruchomości. Chciałbym to usłyszeć po prostu z ust właścicieli spółki. Czy nie będzie tak, że przyjdzie osoba i dokapitalizuje spółkę, w sumie ją przejmie i będą pieniądze, ale już ostrołęccy kupcy nie będą mieli pakietu większościowego w tej spółce. Chciałbym usłyszeć skąd będą te pieniądze na wykup nieruchomości".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…po pierwsze pan Maciej Kleczkowski wcześniej sprawnie przeliczył kwestię spłaty czy sprzedaży jednorazowej i wpływu do miasta z czynszu dzierżawnego przez lata. Te proporcje myślę, że pan bardzo szybko i trafnie policzył natomiast mnie się wydaje, że pytanie jest nie tylko do tej sprawy tylko natury ogólnej. Czasem faktycznie ludzie podejmują decyzje z pewnego wysiłku finansowego od razu nawet z kredytem żeby później jakby działać na swoim. Jest też inna możliwość, że oto działam na dzierżawionym, ale nie mam tego obciążenia jednorazowego. Myślę, że i takie i takie sytuacje się zdarzają i sądzę, że nie jest to na pewno sprawa jednostkowa. My w mieście też czasem spotykamy się z innymi drobniejszymi sprawami, że oto przedsiębiorca działający na gruncie skarbu państwa czy miasta dzierżawiący ten grunt, decyduje się na wykup tego gruntu i my z reguły sprzyjamy takim rzeczywistością. Faktem jest, że niejednokrotnie przedsiębiorca działając na swoim ma jeszcze więcej pomysłów i rozwija firmę itd. Sądzę, że to tak jest naturalna zasada, że inwestować w swoje jest to taka decyzja łatwiejsza, choć ogólnie pewnie łatwych decyzji w biznesie nie ma. Oczywiście, gdy chodzi o wpływy do miasta to bywa też tak, że my dzisiaj potrzebujemy na coś pieniędzy i za 10 lat też będziemy potrzebować, ale jaka będzie sytuacja finansowa samorządu za 10 lat nie wiadomo. Nie sądzę żeby to były proporcje jakoś bardzo powiedziałbym niewłaściwe. Pytanie, co w tym czasie można z tymi dwoma czy trzema milionami zrobić. Jedni chowają i liczą odsetki, inni inwestują itd. Tutaj wielokrotnie już padło stwierdzenie, że ten czynsz dla kupców jest za

duży, obciążający itd. Oczywiście on jest duży, ale on nie jest w żadnym wypadku bardziej obciążający niż inne podmioty. Co więcej, my mamy w uchwałach rady czy zarządzeniach prezydenta taką kategorię hala targowa i to nie jest większe obciążenie niż przedsiębiorców działających w dużych galeriach. Wręcz przeciwnie jest to mniejsze obciążenie. Natomiast obiekt jest sporty i faktycznie, jeśli patrzymy na kwotę 30.000 miesięcznie, to jest dużo. Ja też się zgadzam, to jest dużo. Ale to nie jest jakieś obciążenie, które by nas zawstydzało w porównaniu innymi miastami gdyby tego typu obiekty się pojawiały. Faktycznie spora suma, ale podkreślam powierzchnia spora. Ja wiem, że jest to obciążenie, ale sądzę, że nawet strona tutaj spółki kupieckiej nie wyrażała jakiś opinii, że oto miasto stawki ustaliło za duże czy jakieś takie, które by w innych miejscach Polski były zawstydzające nas. Te zestawienie jest niełatwe. Kwota duża, ale podkreślam, gdybyśmy popatrzyli w przedziały finansowe podatkowe czy dzierżawne, jakkolwiek to zwał, sądzę, że my tutaj w Ostrołęce naprawdę nie jesteśmy, jako samorząd strasznie pazerni i wszystkich przedsiębiorców nagłymi wielkimi podatkami obciążamy. Następna sprawa. Tutaj w różnych opiniach, ale wspomniano o odpowiedzialności prezydenta czy też o decyzyjności prezydenta. Dzisiaj wysoka rada stwarza ramy, ale to nie prawda, że prezydent potem to będzie działał jak mu się żywnie podoba. Istnieje coś takiego jak wycena rzeczoznawcy. To nie ja jestem od tego. Ja nie będę ani namawiał swojego pracownika żeby zrobił tak a nie inaczej, bo państwo to doskonale wiecie, że rzeczoznawca jest zewnętrzny. Nawet pracownik upoważniony posiadający odpowiednie uprawnienia a pracownik urzędu nie może takiej wyceny zrobić. Zatem zrobi to rzeczoznawca wyłoniony w postępowaniu. Nie zdarza mi żebym z rzeczoznawcą, który zabiera się za taką czy inną wycenę rozmawiał, proszę pan niech pan zrobi tak a nie inaczej. Jest to jego kompetencja, jego uprawnienie, jego papiery i jego odpowiedzialność. Tu prezydent tzw. wolnej ręki nie ma. To nie będzie moje widzi misie, że ja powiem panowie no cóż potrzeba w mieście 10 mln na to czy tamto to płacicie albo do widzenia. Albo lubię was to za milion wam to sprzedam. To będzie wycena rzeczoznawcy, przecież nie tajna i jak wspomniał pan prezes na komisji, kupcy się z tym zmierzą. Dzisiaj my nie przesądzamy sprawy sprzedaży tylko stwarzamy ewentualną możliwość".

Radny Łukasz Kulik – powiedział „…to nie jest tak, że ja tu cokolwiek insynuuje. Sytuacja jest taka, że spółka nie miała do wyłożenia 60.000 zł. Po prostu nie miała takiej kwoty i wystąpiła do prezydenta z takim wnioskiem. Zakładam, że to było we wniosku złożone zgodnie z prawdą. A teraz spółka mówi, że będzie miała kilka milionów złotych na zakup nieruchomości. Jest to dla mnie wielce zastanawiające i teraz tym bardziej w sytuacji spółki, która nie dość, że nie ma na bieżące opłaty to jeszcze chyba zapomnieliście koleżanki i koledzy, że ma kilkunastomilionowy kredyt na głowie. Teraz oczywiście możemy mówić, że spółka dokapitalizuje się, czy nie wiem, kredytu raczej nie weźmie, bo żaden bank nie zwiększy kredytu jeszcze bardziej na takiej nieruchomości. Więc to mnie zastanawia, bo dzisiaj nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi ze strony przedstawicieli jak oni chcą to finansować. To budzi moje pierwsze zastrzeżenie, bo ja znam tych ludzi, wiem jak ta spółka funkcjonuje i nie wiem skąd oni mają pomysł na wzięcie takiej kwoty. Takiej odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Była kwestia to, co poruszał radny Kurpiewski o podniesieniu kapitału, że się odbędzie walne zgromadzenie wszystkich udziałowców i oni przecież nie wyraża na to zgody. Radny Kurpiewski jest chyba w podobnym wieku, co ja i pamięta generalnie prywatyzację lat 90 w Polsce i tak to się odbywało, dokładnie według takich samych wzorców. Najpierw się doprowadzało spółkę do takiej sytuacji, że nie była w stanie spłacać kredytów a później przychodził wybawca dawał pieniądze i odkupywał udziały od pozostałych pracowników, po prostu za jakieś nie wiem, część wartości. Ja się dzisiaj boję takiej sytuacji i uważam, że w obecnej sytuacji zgodzenie się na taki bezprzetargowy tryb zawarcia umowy gdzie nie wiemy, za jaką kwotę ta transakcja nastąpi i w jakich ratach i w jakiej w ogóle formie, to jest decyzja powiedziałbym bardzo ryzykowna. Poza tym jeszcze jest kwestia odniesienia się do pewnych

faktów. Część z osób, które wypowiadały się na tej sesji mówi jak to bardzo wspieramy przedsiębiorców. Ja jestem jednym z tych przedsiębiorców, który płaci opłatę za dzierżawę nieruchomości do miasta. Jak pamiętam to miasto zaktualizowało ceny nieruchomości chyba w ostatnich dwóch latach i stawka dzierżawy wzrosła. Poza tym generalnie z pamięcią nie mam problemów, ale myślę, że niektórzy mają. Jak słyszę takie wypowiedzi, że my tu wspieramy lokalnych przedsiębiorców to mi się normalnie nóż w kieszeni otwiera, bo ja pamiętam po pierwsze taki ranking GFK Polonia z tego roku, który wykazuje, że nasycenie dyskontów na jednego mieszkańca w Ostrołęce jesteśmy w pierwszej trójce, tyle mamy galerii handlowych czy dyskontów spożywczych. W trakcie tej kadencji wydaliśmy chyba, co najmniej pięć decyzji, cztery albo pięć decyzji odnośnie budowy obiektów wielkopowierzchniowych. Dzisiaj w takiej sytuacji mówimy, że my tu kupcom chcemy pomóc i jednocześnie wydaliśmy, wydaliście państwo zgodę na budowę takich obiektów wielkopowierzchniowych, to jest po prostu hipokryzja no i trochę zakłamywanie rzeczywistości. Dzisiaj jeszcze raz do państwa apeluję. Prezydent mówi, że no przecież jest rzeczoznawca, który wyceni nieruchomość. To, że rzeczoznawca wycenia nieruchomość to jest jedno. To, za jaką kwotę zostanie podpisana umowa to jest zupełnie coś innego. Teraz łączenie tych dwóch rzeczy, ja oczywiście nie zakładam złej woli tylko, że nie podzielam takiej wiary jak radny Kurpiewski w pana prezydenta. Ale moją rolą jest kontrolować, dlatego ja chciałbym wiedzieć najpierw ile wynosi wartość tej nieruchomości. Na jakich warunkach sprzedamy tę nieruchomość. Czy to będą raty miesięczne. Czy to będzie trwało rok, pięć lat, dziesięć lat. Jak to będzie po prostu wyglądać. Dzisiaj my podejmując taką decyzję, mówię państwu, ja uważam, że nie powinniśmy podnosić za tym ręki, bo to jest bardzo ryzykowne nie tylko dla kupców, ale i dla nas samych".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…panie radny Kulik. Proszę pana brakuje panu podstawowej wiedzy. Gdy chodzi o dyskonty panie Łukaszu to samorząd nie ma żadnej władzy nad tym. Żadnych pozwoleń wielkopowierzchniowych się nie wydaje. Zatem ile będzie gdzieś obiektów handlowych do 1000 np. metrów – Lidlów, Biedronek i innych, niestety samorząd nie ma tutaj decyzji uchwałodawczej. A koncesji na alkohol mamy tyle ile rada uchwaliła. Nie zwiększaliśmy od dłuższego czasu. Gdy chodzi o dyskonty to one mają wielką pretensję do prezydenta, że nie dostają często zezwolenia. Zatem powtarzanie bzdur może być np. przypisywanie miastu jakby wpływu na ilość dyskontów w mieście. Biedronki nie pytają wysokiej rady czy mogą być czy nie, bo wystarczy, że znajdą teren z odpowiednim przeznaczeniem usługowo handlowym i czy tam powstanie sklepik malutki, średni czy do 100m my na to po prostu nie mamy wpływu i warto żeby już pan wiedział. A druga rzecz to niech mi pan powie, przepraszam panie przewodniczący, ile tych wielkopowierzchniowych żeśmy w ostatnim czasie wydali. Ja nie potrafię powiedzieć, że to było jak pan mówi pięć czy ileś i że w ostatnim czasie. Są różne doniesienia medialne, że gdzieś tam ma ktoś budować itd., ale gdy chodzi o wielkopowierzchniowe to zawsze rada decyduje i chyba radni pamiętają ile żeśmy wszystkiego przez te wszystkie lata wydali. Zatem opowieści o GFK Polonia itd. mogą mieć jedynie taką wartość, że jak się będzie powtarzać w kółko to ktoś pomyśli, że my jesteśmy tutaj od tego żeby puszczać czy nie puszczać Lidle, Biedronki i tym podobne dyskonty. Tymczasem tylko przy wielkopowierzchniowych wysoka rada wyraża zgodę. W innych sytuacjach samorząd ani prezydent ani rada nie ma tutaj decyzyjności. Ile tego powstanie pewnie rynek decyduje czy też kapitał właścicielski różnych podmiotów".

Radna Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „…nie wiem czy moja wypowiedź będzie merytoryczna czy w tej drugiej kategorii, ale chciałabym prosić o nie sprowadzanie dyskusji do takiego poziomu, w których na sesji Rady Miasta wśród radnych pada słowo nuż otwiera się w kieszeni czy obudzimy się ręką w nocniku. Ja myślę, że to nie jest poziom, który powinniśmy reprezentować w tak poważnych dyskusjach. Druga to odniosłam wrażenie słysząc poprzednie wypowiedzi, że to nie jest tak, że my wszyscy radni jesteśmy nagle

ekonomistami i znamy się na wszystkim. Mam wrażenie, że jest wśród nas jeden radny, który zna się na wszystkim i cały czas próbuje tutaj przeforsować swoje zdanie. Ja pamiętam dyskusję sprzed kilku lat, kiedy były podejmowane pierwsze kroki stworzenia przez spółkę składającą się z 200 prawie osób podejmującą takie działanie. My wtedy wszyscy mieliśmy wiele obaw. Takie obawy mieli również sami kupcy. Udało się stworzyć obiekt, który tak jak mówiliśmy jest ozdobą naszego miasta, bo wiemy wszyscy jak to miejsce, jak ten plac wyglądał poprzednio. Ludzie mają pracę, pracują i dla mnie również rzeczą oczywistą jest, że każdy chciałby pracować na swoim. Jest zupełnie wtedy inne myślenie o inwestycjach, inne działanie, jeżeli wiemy, że pracujemy na swoim. Ja myślę również, że te 200 osób, którzy tam zasiadają to nie są osoby, które bezmyślnie dzisiaj wnoszą tutaj do nas o możliwość zakupu tej działki. Myślę, że to nie jest decyzja tak, że komuś się pewnego dnia przypomniało, że o kupmy działkę za 3 mln. jeśli rzeczywiście zabrakło tych informacji to myślę, że po to była Komisja Techniczna. Myślę, że dzisiaj również możemy jeszcze pozwolić ewentualnie na wyjaśnienie pewnych wątpliwości, ale nie przesądzajmy sprawy od razu i nie traktujmy tego właśnie w ten sposób, że jest to bezmyślne, nielogiczne i w ogóle działanie bez żadnej przyszłości. Ja pewnie mam też wątpliwości i pewnie wątpliwości maja sami państwo zainteresowani, ale myślę, że należy wspierać tę naszą lokalną społeczność, lokalna przedsiębiorczość i pomóc w tych działaniach. Pamiętam również sytuacje, kiedy ta budowa miała się rozpocząć, ta inwestycja i padały głosy, że żaden bank nie da finansowania, nie da kredytu, bo nie ma zabezpieczenia, bo to taki podmiot składający się z kilkuset ludzi. Myślę, że jest to działanie przemyślane. Ja będę głosowała za tym projektem uchwały".

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie pan powiedział, że przy przyjęciu tej uchwały, jeżeli tak się stanie, stwarza możliwość sprzedaży tego terenu. Z jednej strony mamy spółkę, która jak czytamy w uzasadnieniu wystąpiła z wnioskiem o nabycie, czyli jest chętny kupiec. Kupiec zna wartość szacunkową. 3.000.000 zł netto jest wpisane w uzasadnieniu. No to teraz decyzja nie zależy, od kogo innego tylko od pana, tak. Zakładając, że operat nie będzie się dużo różnił od wartości szacunkowej. To nie będzie nagle 12 mln czy 9 czy 8. Będzie to kwota mniej więcej zbliżona. To chciałbym usłyszeć, jeżeli ta kwota będzie zbliżona, jaką decyzję pan podejmie przy zbliżonej kwocie. Czy będzie pan chciał sprzedać tą nieruchomość".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „No ja to tak rozumiem, że jeśli występuje podmiot jawnie, przecież nie negocjuje ze mną po cichu. Do tego jeszcze wysoka rada, jeśli wyrazi zgodę i przyjdzie ten operat szacunkowy i on jest też przecież nie tajny. Pewnie ma pan rację, że to nie będzie jakaś drastyczna różnica. Ja oczywiście nie ma tej wiedzy jak się to sporządza dokładnie, ale wiadomo rzeczoznawca bierze porównania z podobnych transakcji w okolicy itd. Jest brane pod uwagę miasto i wychodzi to od rzeczoznawcy uprawnionego. To ja rozumiem, że jeśli kupcy ocenią, że są w stanie tą swoją prośbę, wniosek o zakup podtrzymać i stać ich na to żeby kupili, no to ja rozumiem, że jak najbardziej miasto im to sprzeda. Tak bym to widział…".

Radny Łukasz Kulik – powiedział „…ja bym chciał tylko powiedzieć, że niektórzy z nas różnią się, co do oceny samej budowy hali targowej. Ja uważam, że to była inwestycja wysokiego ryzyka, która została tak skonstruowana, że przedsiębiorcy ci, którzy tam mają lokale są w bardzo niekorzystnej sytuacji, z resztą to wychodzi już po roku, jak cały ten biznesowy pomysł wyglądał. Chciałem też zwrócić się do radnych, że …? używam takiego słownictwa, że nóż się w kieszeni otwiera, może czegoś nie zrozumiałem, natomiast uważam, że nie było to jakoś szczególnie obraźliwe. Będę się starł się tak mówić bardziej aksamitnym językiem. Natomiast tak jak sama pani powiedziała, czy pan prezydent powiedział, jest pani ekonomistką z wykształcenia a poza tym dyrektorką banku, więc wydaje mi się, że w przypadku podpisywania każdej umowy kredytowej to w takiej umowie przede wszystkim zawarte są warunki, co do kwoty, czy wartości udzielonego kredytu czy kwoty zakupu

transakcji. Tak samo jak warunki są zapisane, co do tego jak następuje spłata danego kredytu. Tutaj takich rzeczy nie ma, więc ja uważam, że chociażby z tego względu podpisywanie umowy, której warunków nie będziemy znać, zgadzamy się na umowę, której warunków nie znamy to jest kwestia jakby dosyć wątpliwe. Odświeżając pamięć pana prezydenta, zgadza się panie prezydencie nie mamy wpływu na to jak są budowane dyskonty. Robi to rada, która zmienia plan zagospodarowania przestrzennego na wniosek danych inwestorów. Pan za to nie odpowiada natomiast faktem jest, że mamy tyle dyskontów i to działania, jak pan mówił nie wie ile obiektów to ja tak na szybko: dworzec, parking przy Hallera, hala targowa na roku Zawadzkiego. Do tego dochodzi jeszcze rozbudowa Galerii Bursztynowej i chyba na Jana Pawła żeśmy jeszcze coś klepnęli. Także parę tych obiektów jest i myślę, że w tej sytuacji to kupcom nie pomoże. Ja jeszcze raz apeluję do koleżanek i kolegów radnych tych, których moja argumentacja przekonała, aby nie podejmować takiej decyzji pochopnej w takiej formie. Ważne jeszcze, co radny Kleczkowski zauważył, że de facto pan prezydent sam może podjąć taką uchwałę, to, dlaczego pan prezydent jej nie podejmie. No po zgodzie rady, ale nie widzę problemu żeby pan prezydent zrobił najpierw nam wycenę, przedstawił nam tą wycenę, przedstawił nam warunki, na jakich zostanie ta hala sprzedana. Powiedział np., że kredyt czy spłata zostanie rozłożona na 10 lat w równych rocznych ratach spłacanych miesięcznie w jakiejkolwiek kwocie i wtedy myślę, że nawet przekona mnie. Natomiast podejmowanie decyzji w takiej formie uważam za wielce ryzykowne".

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „…nie ma zgody i nie ma tu miejsca na używanie takich słów. Jest rzecz oczywista i bardzo dziękuję pani przewodnicząca, że pani to powiedziała. Natomiast ja widzę, że nie tylko pan używa wulgarnych słów panie radny, ale widzę, że pan scenariusze pisze, bo wie pan, jaki będzie wynik, że już głosowanie za chwilę będzie. Dajmy jeszcze niech się wyczerpią wszyscy mówcy i wtedy przejdziemy do głosownia".

Radny Adam Kurpiewski – powiedział „…ja nie mogę jednak zrozumieć tego, dlaczego mamy takie abstrakcyjne myślenie i przy okazji obrażamy kupców skupionych a tej hali targowej. Szanowni państwo, tam są ludzie dokładnie tacy jak Łukasz Kulik, handlowcy ostrołęccy i tam jest 200 takich. Sobie państwo wyobrażacie jak ich prezes oszuka. Ja zapraszam na takie spotkanie. Powinniśmy naprawdę pójść na spotkanie tych kupców z haki targowej i zobaczyć, jaka ma przeprawę tutaj prezes, który też jest tym kupcem i też jest przedstawiciele. A my tutaj zakładamy, że oni będą działali na własną niekorzyść, że ktoś ich zmanipuluje, że toś ich wykupi. To tak jakby 200 Łukaszy Kulików zostało zmanipulowanych przez kogoś. No ludzie to jest wręcz nie do pomyślenia. Naprawdę trochę takiego logicznego myślenia. Tam są żywi ludzie tacy jak my a nie jakieś nie wiem, bezmózgie osoby, które po prostu dają się manipulować z łatwością, nie wiem, ślimaka".

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…tu padło nawet, że halę sprzedajemy czy coś. Przypominam, że mówimy o zgodzie na zwolnienie z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu. To jest jedna rzecz. Druga to w planach zagospodarowania to możemy tylko tzw. wielkopowierzchniowe. Przez wszystkie lata kilak takich decyzji rada podjęła. Pan wymienił kilka. Zawsze podmioty występujące to byli przedsiębiorcy ostrołęccy. Dyskonty to z reguły w badaniach GFK Polonia i innych jednak nie wielkopowierzchniowe tylko te wszystkie typu właśnie sklepy, które bez zgody rady mogą inwestować i budować w danym miejscu. Jeszcze niestety w Ostrołęce w planach zagospodarowania jest mnóstwo terenów pod usługi i niestety, jeśli będzie decyzja kolejnej firmy żeby pobudować choćby do 1000 to niestety w Ostrołęce i w całej Polsce my, jako samorządowcy nic do tego nie mamy. Przez wiele lat sądzę, że samorząd dał dobry przykład czy dowód tego, że w tej ciekawej odważnej grupie handlowców sprzyja. Oczywiście na zasadach uczciwych, bo żadnych tutaj pozaprawnych przywilejów żeśmy tej grupie kupców nie dali, ale to, co można było te świadczenia czy ta postawa była. Dzisiaj możemy następny

krok uczynić, ale to decyduje rada i w żadnym wypadku na taki tryb bezprzetargowy prezydent jakby w swojej decyzji gabinetowej pójść nie może stąd w takich sytuacjach to właśnie wysoka rada podejmuje ostateczną decyzję".
Radny Ryszard Żukowski – powiedział „…chciałem przypomnieć, że żeśmy w tamtej kadencji pod koniec wspierali naszych kupców. Gdybyśmy tak pomnożyli te 200 osób poprzez członków rodziny i do tego przyjaciół i znajomych wspierających tę działalność to byłaby bardzo duża rzesza naszych mieszkańców. I proszę państwa cóż tutaj się tak emocjonować. Wystarczy popatrzeć przyjaznym okiem na to, co się będzie działo i należy wspierać. Ja w całej rozciągłości wspierałem i wspierać będę tę działalność".
Radny Andrzej Rykowski – powiedział „…do Łukasza to chciałem powiedzieć, że jeszcze radni nie zadecydowali o sprzedaży tej nieruchomości, bo już takie padło słowo. Ja biorę pod uwagę odpowiedzialność i brak jakiś pozaprawnych działań czy podtekstów przy sprzedaży zarówno od prezydenta jak i od kupujących. Będę głosował, za bo chcę w jakiś sposób pomóc tym 200 ludziom, którzy chcą został właścicielami tego obiektu".
Radny Łukasz Kulik – powiedział „Ja bym chciał tylko odpowiedzieć na sam koniec mojemu koledze Andrzejowi Rykowskiemu. Andrzej czy jesteś pewien, że tam ciągle jest 200 osób".
Prezes Kurpiowskiego Centrum Handlowo-Usługowego Stanisław Ścibek – powiedział „…na dzień dzisiejszy udziałowców w naszej spółce jest 203. Jeżeli chodzi o pieniądze skąd będziemy mieli na wykup tej działki to zdecydują udziałowcy, udziałowcy na walnym zgromadzeniu. Jeżeli chodzi o większościowego udziałowca, przed którym tutaj, co niektórzy szanowni radni przestrzegają to zapewniam państwa, że nie ma takiej możliwości żeby ktoś nas na dzień dzisiejszy przejął, ponieważ zapisy w umowie były i są tak stworzone, że to nasi udziałowcy decydują o wszystkim. Przy obecności kapitału zakładowego, co najmniej 60% na walnym zgromadzeniu musi podjąć decyzję 75% z obecnych za tym żeby pozwolić wykupić udziały i to powyżej 7,5%. Do 7,5% można skupować bez zgody walnego zgromadzenia. W związku z tym na dzień dzisiejszy i ci, którzy tą inicjatywę od samego początku podjęli i dzisiaj ją prowadzą, będą to ciągnęli, więc nie wierzę w to, że ktoś zrobi coś takiego".
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia nieruchomości w drodze przetargu.
Głosowanie
Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Uchwała została podjęta.

6. **Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok",**

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska-Rosak – powiedziała „…Komisja Budżetu i Finansów w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok" wnioskuje głosami 3 za, przeciwnych ani wstrzymujących nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek".
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok”,
Głosowanie
Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania imienia Przedszkolu Miejskiemu Nr 1 w Ostrołęce przy ul. rtm. W. Pileckiego 11 A,

Sprawozdawca Komisji Oświaty Irena Nosek – powiedziała „Zgodnie z załącznikiem Nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. *w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół* imię przedszkolu nadaje organ prowadzący na wniosek rady przedszkola lub rady pedagogicznej. Rada Pedagogiczna Przedszkola Miejskiego nr 1 wystąpiła z wnioskiem o nadanie imienia. Wyboru imienia „Kraina Uśmiechu” dokonano w drodze konkursu ogłoszonego wśród przedszkolaków i pracowników przedszkola oraz spośród propozycji rodziców. Wybrane imię wyróżni przedszkole spośród innych. Nazwa „Kraina Uśmiechu” potwierdza, że w społeczności przedszkolnej dominuje uśmiech. Dzieci, rodzice, personel, wspólnie tworzą atmosferę rodzinną, serdeczną, opartą na uśmiechu. Uśmiech dzieci jest potwierdzeniem dobrego samopoczucia w przedszkolu, szczęśliwego dzieciństwa spędzonego w gronie serdecznych ludzi, dla których dobro dziecka jest wartością najważniejszą i temu podporządkowane są wszystkie działania wychowawcze, opiekuńcze i edukacyjne. Komisja Oświaty na swoim posiedzeniu pozytywie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 5 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wnioskuje o podjęcie uchwały”.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Andrzej Rykowski – powiedział „Oczywiście, że piękna nazwa przedszkola. Ja tylko zwróciłem tutaj uwagę na motto, które jest załączone do tego, czyli, „... Dziecku potrzebna jest jasność szczerość i ciepło miłości. Dajcie mu zapas uśmiechów na całe życie cierniowe. Niech dzieci się śmieją, niech będą wesołe.....” – Janusz Korczak. Spróbowałem zajrzeć i przypomnieć sobie postać Korczaka, bo my tu nie mamy wątpliwości, bo ktoś sobie sam wybrał nazwę przedszkola, piękna nazwę, ale ja zajrzałem i przypomniałem sobie, kto to był Korczak. Więc Korczak to Herszt, Goldszmit, Stary Doktor, Żyd, Polak, Filozof, Lekarz, no jak byśmy go tam nie nazwali, całe swoje życie oddał dzieciom i z dziećmi zginał razem w Treblince. Ja znalazłem taki wiersz Władysława Szlengela „Kartka z dziennika akcji”. Rozumiem, że jest to piękna nazwa tego przedszkola, ale chciałbym jeszcze dodać, nie umiem tego w tej chwili nazwać, ale jeśli to przeczytam to państwo w jakiś sposób zrozumiecie, o co mi chodzi.

Dziś widziałem Janusza Korczaka
Jak szedł z dziećmi w ostatnim pochodzie,
A dzieci były czyściutko ubrane,
Jak na spacerze w ogrodzie.

Nosiły czyste fartuszki świąteczne,
Które dzisiaj już można dobrudzić,
Piątkami Dom Sierot szedł miastem,
Knieja tropionych ludzi.

Miasto miało twarz przerażoną,
Masyw dziwnie odarty i goły,
Patrzyły w ulice puste okna,
Jak martwe oczodoły.

Czasem krzyk jak ptak zabłąkany
Był dzwonem śmierci bez racji,
Apatyczni jeździli rikszami
Panowie sytuacji.

Czasem tupot i szurgot i cisza,
Ktoś w przelocie rozmowę miał spieszną,
Przerażony i niemy w modlitwie
Stał kościół ulicy Leszno.

A tu dzieci piątkami – spokojnie,
Nikt nikogo nie ciągnął z szeregu,
To sieroty – nikt stawek nie wtykał
W dłonie granatowych kolegów.

Interwencji na placu nie było,
Nikt Szterlingowi w ucho nie dyszał,
Nikt zegarków w rodzinie nie zbierał
Dla spijaczonego Łotysza.

Janusz Korczak szedł prosto na przedzie
Z gołą głową – z oczami bez lęku,
Za kieszeń trzymało go dziecko,
Dwoje małych sam trzymał na ręku.

Ktoś doleciał – papier miał w dłoni,
Cos tłumaczył i wrzeszczał nerwowo,
– Pan może wrócić... jest kartka od Brandta,
Korczak niemo potrząsnął głową.

Nawet wcale im nie tłumaczył,
Tym, co przyszli z laską niemiecką,
Jakże włożyć w te głowy bezduszne,
Co znaczy samo zostawić dziecko...

Tyle lat... w tej wędrówce upartej,
By w dłoń dziecka kule dać słońca,
Jakże teraz zostawić strwożone,
Pójdzie z nimi... dalej... do końca...

Potem myślał o królu Maciusiu,
że mu los tej przygody poskąpił.
Król Maciuś na wyspie wśród dzikich
Też inaczej by nie postąpił.

Dzieci właśnie szły do wagonów
Jak na wycieczkę podmiejską w Lagbomer,
A ten mały z tą miną zuchwałą,
Czuł się dzisiaj zupełnie jak Szomer.

Pomyślałem w tej chwili zwyczajnej,
Dla Europy nic przecież niewartej,
że on dla nas w historie w tej chwili
Najpiękniejszą wpisuje kartę.

Że w tej wojnie żydowskiej, haniebnej,
W bezmiarze hańby, w tumulcie bez rady,
W tej walce o życie za wszystko,
W tym odmęcie przekupstwa i zdrady,

Na tym froncie, gdzie śmierć nie osławia,
W tym koszmarnym tańcu wśród nocy,
Był jedynym dumnym żołnierzem –
Janusz Korczak opiekun sieroty.

Czy słyszycie sąsiedzi zza murka,
Co na śmierć nasza patrzycie przez kratę?
Janusz Korczak umarł, abyśmy
Mieli także swe Westerplatte.

I umarł chyba, dlatego żeby można było również nadać takie piękne imię przedszkolu. Ja wspomniałem jeszcze o Sendlerowej, która w momencie, kiedy te dzieci szły stała u zbiegu ulicy już nie pamiętam, której, która to została odznaczona orderem orła białego. W czasie II wojny światowej zbudowana przez nią sieć ludzi i organizacji uratowała około 2500 żydowskich dzieci. To tyle tak celem wspomnienia tamtych czasów i dzisiaj, że mamy przyjemność nadać imię przedszkolu „Krain Uśmiechu".
Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „…to imię czy ta nazwa nawiązuje oczywiście też do całej serii już imion innych przedszkoli. Mamy „Krainę Misiów". Mamy „Tęczową Krainę". Także jest to też jakieś nawiązanie a przy nazewnictwie to na pewno nie jest bez znaczenia. Ja nie pamiętam czy głosowałem na tą nazwę, jako rodzic dziecka przedszkolnego czy nie. Nazwa ta jest na pewno ciekawa. Pan Andrzej Rykowski przypomniał dwie piękne postacie i to ważne, faktycznie niezwykle oddane dzieciom. My mamy w Ostrołęce ulice Korczaka. Mamy też Korczakówkę, więc na pewno jest to przypomniane. Pani Irena Sendler też ma swoją uliczkę. Kiedyś była szansa żeby była jeszcze bardziej okazała, ale rada nie przegłosowała wtedy imienia niezwykłej faktycznie postaci. Pan przypomniał o wielu uratowanych dzieciach żydowskich. To wielka wartość równie ważna jak uratowane też przez panią Irenę Sendlerową dzieci polskie i to w warunkach gdzie pogarda dla życia była wielka. Myślę, że właśnie postać choćby pani Ireny Sendlerowej też dzisiaj wielu ludziom może przypomnieć o wartości życia dzieci od chwili poczęcia. Pani Sendlerowa bez wątpienia to bardzo mocno podkreślała. A nazwę mamy sympatyczną. Mam nadzieję, że jeśli wysoka rada podejmie decyzję to będzie też zachęta dla kolejnych przedszkoli żeby kolejne krainy sympatyczne w naszej rzeczywistości miejskiej zaistniały. Przedszkola mamy na dobrym poziomie. Pracują tam wspaniali nauczyciele, opiekunowie. Jestem o tym przeświadczony, że samorząd też od początku wspiera przedszkola na bardzo dobrym poziomie i myślę, że możemy z radością taka uchwałę podejmować, bo nie jest to

problem nazewnictwa tylko, ale też stałej troski o te palcówki, które mają niezwykle istotne znaczenie, gdy chodzi o wsparcie rodziców w procesie wychowania".
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – powiedział „Ja tylko powiem, że nasz patron Jana Paweł II, największy Polak, mówił, że dzieci to przyszłość każdego narodu i nawet w nazwie uśmiech dzieci niech nigdy nie znika z ich twarzy".
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania imienia Przedszkolu Miejskiemu Nr 1 w Ostrołęce przy ul. rtm. W. Pileckiego 11 A,
Głosowanie
Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Spiro" w Ostrołęce.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński powiedział: nie przygotowałem żadnego wiersza, ale Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Spiro" w Ostrołęce był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 5 października 2016 r. do 25 października 2016 r. Dyskusja publiczna została zorganizowana w dniu 19 października 2016 r. w siedzibie Urzędu Miasta Ostrołęki. W okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu oraz w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia planu tj. do dnia 8 listopada 2016 r. nie wpłynęły uwagi do przedmiotowego planu. Jest to teren zabudowy usługowo – mieszkaniowej. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było i wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Spiro" w Ostrołęce.
Głosowanie:
Za- 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „11 Listopada" w Ostrołęce,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński powiedział: Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „11 Listopada" w Ostrołęce był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 24 sierpnia 2016 r. do 14 września 2016 r. Dyskusja publiczna została zorganizowana w dniu 8 września 2016 r. w Urzędzie Miasta Ostrołęki. W okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu oraz w terminie nie krótszym niż 14 dni od zakończenia okresu wyłożenia, tj. do dnia 28 września 2016 r. wpłynęły dwie uwagi do przedmiotowego planu, które zostały pozytywnie rozpatrzone przez Prezydenta Miasta Ostrołęki. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było i wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Adam Kurpiewski powiedział: ta zmiana planu znajduje się na terenie osiedla Dzieci polskich czy jest opinia tej rady? Czy przestaliśmy zwracać się z prośbą o opinie?
Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: prawie pewny jestem, że na etapie przystąpienia pytaliśmy, ale oczywiście głowy nie dam. Natomiast wprowadzenie już zmiany jest konsekwencją tej decyzji pierwszej stąd tym mógłbym tłumaczyć brak takiej opinie. Choć oczywiście konieczności nie ma, ale rozumiem pana Kurpiewskiego. Przy przystąpieniu do zmiany planu takie opinie zbieramy, ale kiedy jest już uchwalenie, czyli po wszystkich pracach projektantów, wyłożeniach itp. To taka opinia większego znaczenia by nie miała.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „11 Listopada" w Ostrołęce.
Głosowanie:
Za- 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów" w Ostrołęce.
Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński powiedział: Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów" w Ostrołęce był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 5 października 2016 r. do 25 października 2016 r. Dyskusja publiczna została zorganizowana w dniu 19 października 2016 r. w siedzibie Urzędu Miasta Ostrołęki. W okresie wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu oraz w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia planu tj. do dnia 8 listopada 2016 r. nie wpłynęły uwagi do przedmiotowego planu. Ze względu na brak uwag do projektu planu, Rada Miasta Ostrołęki nie dokonuje rozstrzygnięć wynikających z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym . Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było i wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Adam Kulik powiedział: bardzo się cieszę, że te zmiany udało się tak szybko uchwalić, sporządzić ten projekt. Myślę, że będzie to kolejna wizytówka miasta. Cieszę się z tej uchwały. Czy my jako miasto pobieramy jakieś opłaty adiacenckie za zwiększenie wartości nieruchomości? Mamy trzecią uchwałę zmieniającą plan zagospodarowania przestrzennego co wiąże się ze wzrostem nieruchomości. Czy takie opłaty są u nas stosowane?
Radny Łukasz Kulik powiedział: obiekt będzie umiejscowiony naprzeciwko Galerii Bursztynowej, chciałem zapytać w związku z art. 16 ustawy o drogach gminnych**,** pewnie pan pamięta, budowa czy przebudowa dróg spowodowana inwestycją nie drogową należy do inwestora tego przedsięwzięcia. Chciałem zapytać czy w związku z tym, że jest tam planowana kolejna inwestycja, została zrobiona, czy planujecie zrobić analizę oddziaływania nowego obiektu na ruch. Jest to dokument, który wymagany jest do negocjacji offsetowych w sprawie koniecznych inwestycji związanych z budową tego nowego obiektu.
Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: gdy chodzi o opłaty adiacenckie to poproszę o pomoc panią dyrektor.
Dyrektor Wydziału GN Romana Głażewska powiedziała: oczywiście naliczamy takie opłaty, zapewne państwo wiecie, że wszystkie akty notarialne trafiają do pana prezydenta. Są

rozpisane pod względem na poszczególne stanowiska pracy w celu naliczania opłat za użytkowanie wieczyste i między innymi naliczania opłaty adiacenckiej. Ale to się odbywa w momencie, kiedy państwo radni przyjmą uchwałę o zmianie w planie i ten właściciel nieruchomości zbywa te nieruchomości i korzysta na tym. W taki przypadku opłata adiacencka jest naliczana. Tak jak pan prezydent przypomniał opłata adiacencka jest również naliczana w przypadku wybudowania infrastruktury technicznej, gdzie inwestuje miasto Ostrołęka.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: gdy chodzi o drugie pytanie, to po pierwsze z tego co mi wiadomo, ja nie znam tych planów właściciela tego terenu, ale przebudowa dróg, która miałaby obsłużyć te inwestycje o ile wiem nie jest planowana, jeżeli trzeba by było pobudować drogę dedykowaną danej inwestycji, to wtedy oczywiście te negocjacje, które sprawiają, że koszt budowy jest podzielony i na samorząd i na inwestora, który potrzebuje takiej obsługi komunikacyjnej, wtedy odpowiednie umowy należy zawierać. Tutaj drogi są wybudowane. To co pan Kulik przytacza, trzeba dobrze zrozumieć zapis tej ustawy. Chodzi o takie sytuacje gdy budowa drogi jest konieczna do obsługi jakieś nowej inwestycji. Przykładem dobrym może być choćby rozbudowa ulicy Gorbatowa. Kiedyś to była jednopasmowa ulica, kiedy powstawała tam galeria, należało to rozbudować, to inwestor dołożył kilkaset tysięcy do tego, żeby mógł zjazdy i inne rzeczy do nowej inwestycji doprowadzić. Tam gdzie miasto ma zaplanowane wcześniej drogi, buduje i ich budowa nie jest wprost wynikiem nowej inwestycji, wtedy też oczywiście można szukać rozwiązań, ale żadnego warunku nie ma. Nie ma takiej możliwości, żeby nie dać pozwolenia np. na budowę domu, jeśli ktoś Ci nie dołoży. Takiej możliwości nie ma, bo działamy w warunkach prawa. W tym wypadku ja nie jestem w stanie odpowiedzieć, wydaje mi się że teren wokół jest na tyle obudowany, że budowy nowej drogi nie będzie. Mówię o drodze publicznej. A jak sobie inwestor rozłoży drogi wewnętrzne to nas to mniej interesuje, ale oczywiście zjazdy dojazdy zatwierdzamy. Ustawa jest odpowiednia, należy działać z jej zapisami, należy wspierać przedsiębiorców od nich też wymagać, ale na zasadach oczywiście prawa.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu „Ulmów" w Ostrołęce.

Głosowanie:
Za- 20
Przeciw – 1
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Michał Skowroński powiedział: Na terenie położonym w rejonie ulicy Goworowskiej obowiązują obecnie ustalenia *„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki"*, przyjętego przez Radę Miasta Ostrołęki Uchwałą nr 567/LXIX/2010 z dnia 24 czerwca 2010r. zmienionego uchwałą nr Nr 294/XXVI/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 31 maja 2012 r. i Uchwałą nr 629/LXIII/2014 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 26 czerwca 2014r. Zgodnie z ustaleniami „Studium" przedmiotowa działka położona jest w liniach rozgraniczających drogi powiatowej o znaczeniu lokalnym (symbol w studium KG). Po przeanalizowaniu istniejącego układu komunikacyjnego ustalono, że przedmiotową działkę można przeznaczyć pod zabudowę mieszkaniowo-usługową. Teren proponowany do zmiany *„Studium…"* zajmuje obszar o

powierzchni ok. 340m^2. Skutki ekonomiczne związane z przystąpieniem do opracowania zmiany *„Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki”* są to koszty związane z przygotowaniem materiałów geodezyjnych i sporządzeniem zmiany Studium, które obciążają budżet miasta. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 6za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było i wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Adam Kurpiewski powiedział: ja powiem szczerze, że akurat w tym punkcie, przeanalizowałem go i przemyślałem i stwierdzam, że powinniśmy głosować przeciwko. To jest w miejscu łączenia Goworowskiej z Brata Żebrowskiego, tam ma powstać rondo. Przed wybudowaniem tego ronda i rozwiązaniem tego ładu komunikacyjnego nie powinniśmy zmieniać w tym miejscu planów ani studium, bo być może będzie potrzebna ta obsługa komunikacyjna tego osiedla. Ja z mojej perspektywy uważam, że nie jest to w interesie większości mieszkańców tego osiedla. Będę głosował przeciwko.
Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: po pierwsze jest to przystąpienie do sporządzenia zmiany studium, nie planu. Po drugie przystąpienie. Jeżeli w projekcie przebudowy ronda jakiekolwiek kolizje z tymi propozycjami by były, jeszcze planiści muszą to opracować, to ja to przypomnienie pana Kurpiewskiego wezmę pod uwagę. Ale o ile pamiętam, to nie ma tutaj żadnej kolizji. Rozumiem uwagę, ona płynie na pewno w troski, ale troska ta jest lekko na wyrost. Tym bardziej że jest to dopiero przystąpienie, to uwagę zwrócę na to co radny powiedział.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Ostrołęki.
Głosowanie:
Za- 20
Przeciw – 1
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poinformował, że wkradł się błąd w numeracji paragrafów, jest paragraf 1,2,4, powinno być 1,2,3.
Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak powiedziała: komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały wnioskuje głosami 3 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Adam Kurpiewski powiedział: chciałbym zaapelować w żartobliwy sposób, że mamy teraz stawkę preferencyjną na budowę sztucznych zbiorników i jezior na terenie miasta, może ktoś u nas zbuduje coś takiego.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Ostrołęki wraz z poprawką redakcyjną.
Głosowanie:
Za- 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

12a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2026.
12b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok.
Skarbnik Ewa Waszkiewicz-Sznyter powiedziała: zwiększamy dochody o kwotę 1 330 735 zł. Dochody te wynikają głownie z pozyskania środków z tytułu podpisania umów z WFOŚ, z dochodów wypracowanych przez jednostki oświatowe, z tytułu wpływów z gmin za pobyt dzieci w przedszkolach, z administracji rządowej, zwrot z nadpłaty za zarządzanie zasobem mieszkaniowym. W tej uchwale też pomniejszamy wydatki w 2016 r. wynikają one z nadwyżki np. W MOPR, z nadwyżki pochodzącej z oczyszczania miasta, jak też zdejmujemy z zadań inwestycyjnych. 2 500 000 zł przeznaczamy na oświatę, na wydatki bieżące, na uzupełnienie planu w MZK. W tej uchwale przedstawiamy państwu również zmiany na zadaniach inwestycyjnych, zmiany polegają na dostosowaniu do projektu na 2017 rok.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.
Radny Maciej Kleczkowski powiedział: projekt uchwały dostaliśmy dzisiaj, ale go przeczytałem w międzyczasie, mam 6 pytań. Chodzi o drogę łączącą al. Jana Pawła II z Osiedlem Kwiatowym, na stronie 5 z 10 jest napisane, że łączne nakłady inwestycyjne wynoszą 5 200 255 zł. A na ostatniej stronie przy tej samej inwestycji jest napisane, że łączne nakłady inwestycyjne 564 263 zł. Kwota 564 000 zł wpisana też jest w tabelach na stronach poprzednich. Skąd taka różnica. Drugie pytanie mam o zakup szlabanu hydraulicznego, rozumiem, że będzie on zamontowany przy budynku Straży Miejskiej w jakim celu? Niezbyt przyjemną wiadomością jest wstrzymanie zadań inwestycyjnych, poprosiłbym o argumentacje czemu te zadania zostały wstrzymane. Czwarte pytanie mam odnośnie ulicy Spacerowej, inwestycja powinna być zakończona do końca września, a do chwili obecnej ta ulica nie jest przejezdna, z tego co się dowiedziałem nieoficjalnie, to że asfalt, który został tam położony będzie zrywany. Czy to prawda? Piąte pytanie dotyczy MZK, skąd taka decyzja o przyznaniu kwoty 600 000, to jest na stronie 7. I Ostatnie, najbardziej palący problem stary most, pan prezydent mówił, że za tej kadencji chce się uporać z remontem starego mostu, a tu mamy, że w przyszłym roku inwestycje będą na poziomie 140 000 zł. A inwestycja zakończy się w roku 2019, czyli nie za tej kadencji.
Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: zacznę od końca, stary most – proszę państwa, gdy chodzi o przebudowę mostu i budowę przeprawy zastępczej, w tym roku miał być przygotowany projekt a w 2017 rozpoczęcie budowy, rozpoczęliśmy te wszystkie prace projektowe, to wiadomo jest żmudne, trudne, ale jesteśmy w tej chwili na finiszu, gdy chodzi o procedurę tej zasadniczej przebudowy starego mostu. Pracujemy też nad przygotowaniem projektu przeprawy zastępczej. Gdy chodzi o źródła finansowania, to one będą dwa, jedna część – 50 procent, mamy zapewnienia ministerstwa infrastruktury, drugą część musimy uzbierać sami. Warunkiem wystąpienia do ministra infrastruktury o dofinansowanie w wielkości 50 procent inwestycji jest wpis do budżetu pozostałej kwoty. Ja w tej chwili tej kwoty nie posiadam w budżecie miasta ani w zasobach miasta, dlatego jeszcze to wpisane nie jest. Prowadzę rozmowy, negocjacje, wnioski składamy w różnych podmiotach i z chwilą gdy uzyskamy odpowiednią kwotę poproszę radę o wpisanie tego do budżetu. Jestem przekonany, że mamy dużą szansę, żeby tę kwotę uzbierać ze środków zewnętrznych. Uważam to za uzasadnione, most jest w drodze krajowej, każdy z nas wie, ze to nie nasze samochody osobowe ten most zdewastowały. Gdy chodzi o obecne zapisy, pan Maciej Kleczkowski ma racje, to nie są zapisy, które by nas uspakajały. Zapewniam, że w ciągu grudnia i stycznia będę prosił radę żebyśmy zmienili konkretną uchwałę budżetową, pewnie tą na 2017, żeby tego wpisu dokonać. Jeżeli chodzi o terminy, to wygląda na to, że w ciągu dwóch lat można tę przebudowę spokojnie zrobić. Zatem 2017 i 2018 wystarczy.

Wydaje się realnym termin 2018 roku. MZK to kolejna rata, wynikająca z naszej współpracy, kolejne transze wpłacamy, czasem jest tak, że w budżecie nie wszystko od razu możemy zapisać. Jednakże wszystko to jest wyliczalne, MZK pracuje jako firma miejska, więc ta umowa rekompensaty jest przeliczona przez odpowiednie wskaźniki. Nie jakieś wymyślone indywidualnie, tylko obiektywne i my te kolejne transze do MZK przedkładamy. Sprawa Spacerowej, bardzo istotne pytanie, faktycznie wykonawca w mojej ocenie, nie chciałbym nikogo stawiać w złym świetle, ale w mojej ocenie i nie tylko mojej, okazał się bardzo niesolidny. Badania które rutynowo prowadzimy, gdy chodzi o nawierzchnię, badania laboratoryjne, wykazały, że ta nawierzchnia jest nieodpowiednia. Musieliśmy dokonać tego aktu niedokonania i naliczenia odpowiednich kar. W tej chwili próbujemy doprowadzić do tego, żeby inny przedsiębiorca solidnie wykonał tę nawierzchnię. Mamy jednak utrudnienia, bo ten niesolidny wykonawca nie chce odebrać odpowiednich papierów związanych z zerwaniem umowy. Staramy się znaleźć sposób na zerwanie umowy. Mamy stałą zasadę, że wysyłamy próbki do odpowiedniego laboratorium. Nie ma żadnego działania Miasta wobec tego przedsiębiorcy, że jego bardziej pilnujemy innych mniej, to są rutynowe działania. Badania wykazały, że ta nawierzchnia ma nieodpowiednie składy, proporcje. I dlatego nie było możliwe odebranie. Gdy chodzi o szlaban, to poproszę o pomoc swoich współpracowników. Ulica Chryzantemowa nie wygląda na 5 milionów. Za chwileczkę wrócimy do tych spraw. Co do argumentacji wstrzymania inwestycji, co do ulicy Korczaka – Dobrzańskiego, to argumentację państwo już słyszeli, mamy wpis do nowego budżetu odnośnie kwot naszych, resztę będziemy starali się uzyskać w ramach RIT. Jeżeli chodzi o Żeromskiego, to jedyny problem jest taki, że płatności będą w nowym roku. Z tego budżetu możemy zdjąć, bo inwestycja trwa, będzie wykonana, ale faktury pewnie w grudniu wystawione, rozliczone w nowym roku. W przypadku obwodnicy, to było parę groszy na ewentualne prace analityczne, w tym roku niestety nic nie wykonujemy w tym kierunku, stąd nie ma konieczności trzymania tych pieniędzy. Jeżeli chodzi o Poziomkową, Konwaliową, Jaśminową, to jest taka inwestycja wykonana, jedynie co pozostało, to uporządkować założone nakłady z tym co ostatecznie zostało rozliczne. W tym roku została zrealizowana ulica Jaśminowa. To nie są rezygnacje tylko porządkowanie. Niestety jeszcze takich spraw jeszcze pewnie będzie przed uchwaleniem nowego budżetu.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: co do kwoty dotyczącej ulicy łączącej Aleję Jana Pawła II z Chryzantemową, panie Radny pan nakłady wziął z poprzedniej sesji, tam były nakłady do końca 2020 roku, te 5 mln które pan zauważył, z końcem grudnia 2016 roku inwestycja jest wstrzymana, to rzecz jasna ze nakłady z lat 2017, 2018, 2019 i 2020 są pomniejszone. W uchwale oczywiście jest wykazane prawidłowo, łączne nakłady na tę ulicę to kwota 540 255 zł.

Sekretarz Miasta Ostrołęki Mariusz Prusaczyk powiedział: to jest szlaban, który dotyczy wjazdu na teren przy budynku Straży Miejskiej. To jest na razie teren ogólnie dostępny, zastawiany czasami przez osoby, które tam przyjeżdżają. Auta Straży Miejskiej – może to zabrzmi paradoksalnie – mają czasem z tego powodu problem. Jest to próba uporządkowania tego miejsca. Obok jest oczywiście duży parking.

Radny Łukasz Kulik powiedział: ta droga, o której mówiła pani skarbnik, to jest za Biedronką, ona nawet nie kwalifikuje się jako droga, proszę potwierdzić, że były to nakłady na prace projektowe. Nie mamy takiego wpisu na 2017 rok, mam rozumieć, że one później będą wpisane? Mam pytanie odnośnie ulicy Spacerowej, jak to teraz prawnie wygląd, nie możemy wyłonić nowego wykonawcy dopóki z tym starym nie zerwiemy umowy? Jeżeli chodzi o MZK, to jest ta kwota z całej transzy 4 mln złotych którą przeznaczamy co roku? Czy wiemy, kiedy będą sporządzone te projekty? Prezydent mówi tutaj o kwocie 30 mln złotych, we wrześniu radny Popielarz składał interpelację w tej sprawie, pan prezydent potwierdził tę kwotę i jednocześnie pisał że koszt budowy nowej przeprawy to kwota około

120 mln złotych. Powiem szczerze, że zejść tak mocno to będę pełen podziwu. Czy będą jakieś konsekwencje tego wypadku, który mieliśmy w ostatni weekend, tej dziury, która się pojawiła w moście, czy miasto przeprowadzało, czy ma zamiar przeprowadzać badania geologiczne tych nasypów czy przypadkiem pod tym asfaltem nie ma więcej takich dziur. Może się okazać, że te nasypy też będziemy musieli remontować. Czy pan prezydent dopuszczę możliwość, że rozpoczniemy remont bez przeprawy tymczasowej. Dzisiaj jechałem przez most, to jest generalnie teren zalewowy, przy obecnym stanie wody usypanie tam nasypów wydaje mi się inwestycją odważną.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nie wiem jak panu Łukaszowi kulikowi wytłumaczyć, że co innego jest nowa przeprawa mostowa, a co innego przebudowa istniejącej. Nowa pewnie co najmniej 120 mln kosztowała, ta którą szacujemy jeśli chodzi o przebudowę ja nie wiem czy to będzie 30 czy 40 mln ale w tych granicach. Różnica jest duża finansowa ale i zadaniowa. Wydaje się to tak oczywiste… Dokumentacja na przebudowę starego mostu bez wątpienia zgodnie z planami zanim nam te ograniczenia narzucono, na pewno będzie w tym roku. Nie mamy tu żadnych opóźnień, w tym roku będziemy ją mieli. Zleciliśmy również projekt przeprawy tymczasowej zastępczej, skomplikowana to rzecz. Jeżeli chodzi o tereny zalewowe, to jest rzeczą oczywistą, że jeśli coś będziemy robić to zgodnie ze sztuką budowlaną. I projektant i wykonawca muszą te wszystkie uwarunkowania wziąć pod uwagę. Bez wątpienia projektant wie w jakim terenie projektuje, więc ja takich obaw bym nie miał. Jest to zadanie na dużej rzece, więc nikt nie przewidywał, że będzie to zadanie łatwe. Mamy poważną deklarację inżynierów wojskowych, odbyliśmy odpowiednie spotkanie. To nie zwalnia nas z poszczególnych punktów proceduralnych, ale gdy chodzi o wykonanie bez wątpienia przyśpieszy prace. Wojska inżynieryjne co nieco takich przepraw już zrobiło. Jestem przeświadczony, że te dwie rzeczywistości powinny równolegle się odbywać, tak aby z chwilą zupełnego zamknięcia starego mostu, można było puścić ruch przeprawą zastępczą. Wydaje się to bardzo ważne, nie będzie pewnie ta przeprawa tak płynną jak zwykły solidny most, ale bez wątpienia włączenie się do drogi nr 61 będzie możliwe. Chcielibyśmy żeby przeprawa też była możliwa dla ciężarówek powyżej 40 ton. Badamy nie tylko nawierzchnię, płytę mostu, ale także całościowo filary… nie dopuścimy do sytuacji takiej, że oto będziemy przebudowywać płytę mostu a za rok się okaże ze filary są słabe. Mam szczerą nadzieję, że z filarami będzie dobrze, pierwsze badania idą w tym kierunku. Finału jeszcze nie mamy. Jeżeli okazałoby się, że trzeba przebudować wszystkie te elementy stabilizujące to byłby to ogromny koszt, mam nadzieję, że tak nie będzie. Kiedyś ten czas przyjść musiał. Dziś mamy taką sytuację, że możemy zgromadzić środki zewnętrzne na tę przebudowę. Wcześniej takiej możliwości nie mieliśmy. Do finału jeszcze daleka droga. O szczegółach jeśli miałbym już podpisane umowy, zdeklarowane darowizny wszystko państwu przedstawię.

Radny Andrzej Rykowski powiedział: już kiedyś z mojego doświadczenia pamiętam, że próbowaliśmy tutaj w Ostrołęce wybudować kładkę, z kładki most, który nas dzisiaj uratował. Co było inspiracją po wyciągnięcie ręki po dodatkowe środki, to, że przeprawa tymczasowa, bardzo wielkie koszty niosła. Czy są jakieś przewidywania ile przeprawa będzie kosztowała, gdzie będzie i ile będzie kosztowała dzierżawa. Jest mowa o przejeździe ciężarówek powyżej 40 ton, to czy to nie koliduje z ochroną środowiska z planem Pisa Narew. Bez tego mostu nie jesteśmy w stanie dalej funkcjonować. Ja to się ma z planowaną zabudową nabrzeża Narwi.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział; ja też chciałbym znać odpowiedzi jak to będzie z ochroną środowiska, czy to nie będzie kolidować, wszystko co ingeruje w ekosystem pewnie jakoś koliduje, pewnie rybki, ślimaki będą niezadowolone. Jednak musimy ten wysiłek podjąć. Człowiek musi być ponad tym, z całym szacunkiem dla tych zwierzątek. Gdyby nam się nie udało przebrnąć przez wszystkie uwarunkowania środowiskowe, to nikogo by to nie interesowało. Ja rozumiem pytanie pana Rykowskiego, ale

staramy się zgodnie z procedurami przebrnąć przez te wszystkie historie. Przeprawa zastępcza jest przez projektanta zaplanowana tak, żeby włączyć tę przeprawę w ciąg drogi krajowej 61. Więc bardzo blisko starego mostu. Musimy nie tylko przerzucić przęsła nad rzeką, ale także wyprowadzić ruch. Nie dałoby się tego zrobić mostem kolejowym, bo przez Pomian ciężarówek nie puścimy. Wydaje się, że jedynym dobrym rozwiązaniem byłoby skonstruowanie tej przyprawy zastępczej w bliskim sąsiedztwie mostu starego, żeby potem wyprowadzić ruch. Koszty oczywiście są, przeliczamy ja na rzędu kilka mln. Oczywiście rodzi się pytanie, czy taka dodatkowa przeprawa nie przydałaby się na stałe. Ale słusznie pan Rykowski zauważył, że są jeszcze koszty dzierżawy. Jest moją ambicją, żeby także przeprawa zastępcza była dotowana ze środków zewnętrznych. Pan minister infrastruktury zapewniał nas, że dołoży także 50 procent do przeprawy zastępczej, zrobimy po prostu jedno zadanie. Most budowany w latach 50 miał prawo się wyeksploatować. Nie ostrołęczanie go rozjeździli.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: te podane 15 mln to jest połowa tej kwoty? Wkład własny?

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jestem przekonany, że trzeba będzie więcej.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: według mnie, kwota 30 mln to jest o wiele za mało. Niech się mylę i niech będzie to 30 mln. Jeżeli chodzi o ulicę Żeromskiego, to nie jest to dobra informacja, bo zajrzałem do WPF z poprzednich lat, to w 2017 roku było wpisane 800 tyś złotych, w 2018 702 tyś, no a teraz wstrzymujemy. To jedna z najgłówniejszych ulic na osiedlu Stacja. Z końcem tego roku wstrzymana jest inwestycja, szkoda.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ulica Żeromskiego w dużym swoim odcinku była przebudowywana, odnawiana, budowane były chodniki, teraz też trwa przebudowa bardzo ważnego ciągu chodnikowego. Ta inwestycja jest do zrealizowana tylko rozliczona będzie w 2017 roku. Stąd taki tytuł. Co do całej inwestycji, to ta druga część budowy wiele razy była wpisywana do budżetu, jednakże niefortunnie ta druga część nie została zbudowana, tam trzeba grubych milionów, żeby to dokończyć. Tych potrzeb inwestycyjnych jest mnóstwo. W Ostrołęce jest około 80 ulic i uliczek do zbudowania. W ostatnich 9- 10 latach zbudowaliśmy 90 ulic. W przyszłym roku do zadań inwestycyjnych wpisaliśmy to co ma szansę na pozyskanie środków zewnętrznych. Wydaje się to niegłupie kryterium.

Radny Andrzej Rykowski powiedział: pan prezydent przed chwilą roztaczał wizję pozostawienia tej przeprawy do wykorzystania, ja widzę tutaj taką niezbyt pozytywną rzecz, że cały ruch będzie się odbywać przez centrum miasta. Czy jednak mimo wszystko nie warto byłoby rozważać przeprawy poza centrum miasta. Jeszcze dochodzi budowa elektrowni**.** W tej chwili nasz miasto jest zatkane. Tragizm pewien dostrzegam tej decyzji. Wszystko jest na etapie rozważania. Musimy dbać o interes naszych mieszkańców, musimy żyć ekologicznie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: musimy nasze pragnienia i oczekiwania układać w pewien porządek, można mieć marzenia i oczekiwania, ale musimy się jednak mierzyć z realnością. Ja jako pierwsze zadania uznaję jednak przebudowę mostu. Oczywiście, że obwodnica byłaby najlepszym wyjściem, ale obwodnica nie jest i nie może być zadaniem miasta. I nigdy z miejskich środków zrealizowana nie będzie. My nawet na przeprawę mostową nie jesteśmy w stanie uzbierać środków własnych, a tym bardziej na obwodnicę. Oczywiście, że obwodnica byłaby najlepsza, ale nie możemy w oczekiwaniu na obwodnicę zostawić stary most, bo będzie krach zupełny. Przebudowa mostu jest na pierwszym miejscu. Obwodnica nie będzie przebiegać przez Ostrołękę. Co do budowy elektrowni, to na walory turystyczne ona nie wpłynie, ale jestem przekonany, że jest to najważniejsza inwestycja. Wygląda na to, że w tym roku będzie rozpisany przetarg. Będzie to bardzo poważny krok. Rezygnacja z tej budowy za rządów PO-PSL była dramatycznie głupią

decyzją. Jest rzeczą pewną, że nowa elektrownia będzie znacznie mniej oddziaływała na środowisko niż istniejące instalacje, choć mocno poprawione ku ekologii.
Radny Adam Kurpiewski powiedział: ulica Witosa, widać z nakładów inwestycyjnych, że realizacja jest zaplanowana na 2017 rok, w związku z tym chciałbym się dopytać jakim priorytetem jest ta ulica, drugie pytanie odnośnie zmian w budżecie – zwiększenie planu dotacji dla przedszkoli niepublicznych tj. 491 tysięcy, a następnie dla przedszkoli miejskich 1 352 tysiące, czy te zwiększone nakłady wynikają z nie pójścia przedszkolaków do szkół? Widać dość znaczne podwyższenie tych kwot w MOPR też są dokładane pieniądze, czy to w związku z programem 500+ i czy finansowanie nie jest zagrożone.
Radny Maciej Kleczkowski powiedział: obwodnica jest chyba wpisana na budowę dróg krajowych na lata 2019 – 2022.
Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: o ile ja wiem, to w różnych rezerwach, których jest tysiące, niestety pesymistycznie na to patrzę. Gdy chodzi o tezy które postawił pan Kurpiewski, to po pierwsze, co do Witosa, jakie dla mnie ma to znaczenie. Emocjonalnie bardzo duże, bo chociażbym się nie wstydził pana Bralskiego i paru innych osób, które od wielu lat przypominają o tym. Część Witosa zbudowana przez nas pokazuje, że Miasto potrafi ciekawe rzeczy robić. Gdy chodzi o szanse, to my te ulicę wpisaliśmy w program ritowski. Witosa i kilka innych ulic są na drugim miejscu w tych priorytetach drogowych. Dlatego, że trzeba było to wszystko ułożyć w pewną spójność. Mamy nadzieję, że jak marszałek będzie dzielił grosz, to Witosa nie zabraknie. Jesteśmy liderem tego subregionu. Dotacje dla przedszkoli publicznych i niepublicznych one wynikają z bardzo jasnych przeliczników, to nie ma jakieś zmiany ilościowej gdy chodzi o poprzednie lata. Z moich analiz wynika, że nie ma znacznych zwiększeń gdy chodzi o lata poprzednie. Na razie te zmiany systemów szkolnych nieodczuwalnie wpływają. Te kolejne kwoty wynikają z tego ile jest dzieciaków w przedszkolu, jakie jest zgłoszenie i przeliczeniem przez odpowiedni algorytm. Co do MOPR-u i 500 + to oczywiście my realizujemy ten program rządowy. Program który wielu rodzinom pomaga i pomógł.
Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha powiedział: jeżeli chodzi o MPPR to wyjątkowa rzecz, bo dokonuje się zmniejszenia a nie zwiększenia, ja myślę, że jest to pozytywny efekt programu 500+. Są to zmniejszenia w obszarze zasiłków społecznych, część rodzin nie zgłasza się po zasiłki, rodziny radzą sobie. Rezerwowaliśmy też pieniądze na rodzinę zastępczą, liczyliśmy na to, że ona powstanie, nie powstała, stąd dziś propozycje zmniejszenia tych środków. Pozostałe rodziny zastępcze są zaopiekowane. Program 500 + realizowany jest u nas bardzo dobrze, wszystkie wnioski są obsługiwane, problem jest jeżeli jeden z rodziców wskazuje pracę za granicą, wtedy takie wnioski rozpatruje marszałek województwa. On wydaje decyzje. Do niedawna na 70 takich sytuacji pozytywnie rozpatrzonych było tylko 5 . interweniowałem w tej sprawie, bo 70 rodzin czeka na swoje środki od 1 kwietnia.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2016-2026.
Głosowanie:
Za- 17
Przeciw – 1
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.
Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na **2016 rok.**
Głosowanie:
Za- 17

Przeciw – 1
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

12 c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: bardzo rzadko mi się zdarza zabierać głos w sprawach odznak. Tutaj mamy sprawę zupełnie wyjątkową. Dziś proponujemy uhonorować odznaką pana Heinza Jansena, wieloletniego burmistrza miasta Meppen, partnerskiego miasta. Pan Jansen jak na pewno państwo zauważyliście w uzasadnieniu, jest osobą zupełnie wyjątkową. Bardzo pięknie wypowiadał się o Polakach. Pan Jansen bardzo jasno potrafił wskazać winnych tragedii XX wieku. W relacjach miast szefował komitetowi partnerskiemu, był przez wiele lat burmistrzem, bardzo zaangażowanym w sprawy społeczne. W Ostrołęce był wielokrotnie, bardzo mu się u nas podobało. Prawdą jest to że jest obecnie poważnie chory, jest więc to dobry czas, żeby zrobić mu radość. Odznaka honorowa nieczęsto jest przyznawana osobą z innych krajów, ale tutaj uważam, że jest to w pełni uzasadnione.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski powiedział, że Miejska Komisja d.s. Odznaki pozytywnie zaopiniowała wniosek dla Pana Heinza Jansena głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było. Takim ludziom, którzy kruszą mury należą się odznaczenia. Otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.

Głosowanie:
Za- 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

13. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 października do 31 października 2016 roku.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski otworzył dyskusję w tym punkcie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Norbert Dawidczyk powiedział: na stronie 4 pkt 3 i 4 jest informacja, że zawarto umowę odnośnie filarów mostu, rozumiem, że chodzi o stary most.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: zdecydowanie tak.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 października do 31 października 2016 roku.

Głosowanie:
Za- 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się - 1
Sprawozdanie zostało przyjęte.

14. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szczubełek przedstawił interpelacje i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta.

15. Oświadczenia radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski zapytał się czy ktoś z radnych chce coś oświadczyć.

Radny Andrzej Rykowski oświadczył: Michał mi takim ciepłym aksamitnym głosem dał szpileczkę, to ja chciałbym odpowiedzieć. Czytam prozę, wiersze czytam, nikogo o pozwolenie nie pytam. Nie jestem jak Michał umysłowy atleta, z prostej przyczyny, tu osobista refleksja, nie czekam na kotleta.

16. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Radny Ryszard Żukowski zaprosił na kolejne spotkanie Kina Niezależnego na 12 grudnia o g. 19,00, na film Leszka Dokowicza pt. „Duch".

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski przypomniał, że komisje, które opiniują budżet powinny odbyć się do 10 grudnia.

Radny Maciej Kleczkowski zapytał się kiedy będzie powołany nowy wiceprezydent.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: nie zamierzam na razie nikogo powoływać, do końca roku na pewno nie mam zamiaru nikogo powoływać. Sam mam trochę więcej pracy prezydent Płocha też, ale dajemy sobie radę.

Wiceprezydent Grzegorz Płocha powiedział: zapraszam na ciekawy projekt na koncert „Panny Sprawiedliwe", jest to koncert bezpłatny w OCK.

17. Zakończenie obrad XXXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Grabowski – zakończył obrady XXXV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała od 10,00 do 13,30

Protokołowali:
Julita Winiarska
Grzegorz Ciecierski

Przewodniczył:

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Jerzy Grabowski